

PORTRET Z TECZKĄ

=====

Oto jest portret pewnego pana -
wszystkim ta postać dobrze jest znana:

Pan chodzi z teczką grubo wypchaną
i ma na ogół twarz nie wyspaną.

Lecz z namaszczeniem teczkę swą nosi -
w teczce ma mydło oraz termosik.

Prócz tego ręcznik, kanapki z serem,
a z kanapkami - ważny papierek.

Na tym papierku mały stempelek,
że pan do Łodzi jedzie w niedzielę.

Z Łodzi pojedzie do Raciborza,
gdzie mu stempelek znowu przyłożą.

A z Raciborza - wprost do Warszawy
pojedzie ważne załatwić sprawy.

I tak - da capo - i tak - al fine
jeździ, by firmie pożytek przynieść.

Kiedy do domu ^{wróci} ~~wróci~~ na koniec,
rozkładzik jazdy ujmuje w dłonie.

Liczy, sumuje, ustala klasy,
a potem idzie prosto do kasy.

Kiedy wyczerpie ową "dotację"
znowu wyjeżdża na de-le-ga-cję,

ten - rzec by można, patrząc na niego
d e l e g a t | ludu pracującego.